

Wigilia w moim domu



Wigilia w moim domu to wyjątkowy, rodzinny wieczór. Spotykamy się zawsze około 16.30 w domu mojej babci. Jest

kuzynka, zaczyna rozdawać prezenty. Każdy dostaje kilka małych prezentów: zwykle coś małego i praktycznego.

uszkami, a potem zupę grzybową z makaronem. Następnie jemy smażonego karpia, karpia w galarecie, gołąbki z kaszą

rozmawiamy, oglądamy stare zdjęcia, a o północy idziemy do kościoła na specjalną wigilijną mszę, to znaczy

cała najbliższa rodzina: dziadkowie, rodzice, siostra, ciocia – siostra mojej mamy, druga ciocia – siostra mojego taty,

ulubiona kolęda to „Wśród nocnej ciszy”. Gdy już każdy jest najedzony, najmłodsza osoba w rodzinie, to znaczy moja

Potem jemy tradycyjne ciasta: piernik, makowiec, sernik. Są też oczywiście pierniczki! Pijemy kawę albo herbatę,

dzielimy się opłatkiem. Zawsze zaczyna mój dziadek, bo jest najstarszy. Potem jemy dwie zupy. Najpierw jemy barszcz z

naszej rodzinie tradycyjnie mamy 12 różnych potraw. Do picia jest kompot z suszonych owoców. Oczywiście trzeba

kuzynka, kuzyn i ja. O 17.00 zapalamy świecę i zaczynamy wigilijną kolację. Najpierw składamy sobie życzenia i

na pasterkę. W domu jesteśmy około drugiej w nocy i idziemy spać.

gryczaną, smażone pierogi z kapustą i grzybami, makaron z makiem, kapustę z grochem i inne tradycyjne potrawy. W

spróbować każdej potrawy! Podczas wigilii słuchamy kolęd, ale nie śpiewamy, bo nikt nie ma talentu muzycznego. Moja
